

Łydka Grubasa, Wędzarnia feat. Tomson & DJ Flip

Ja tam mówię wam,
Na moim podwórku stoi zajebisty kram!
Ja tam wędzarnię mam,
Zajebistą szynkę sobie wędzę tam.
Ale problem jest,
Zajebiste bydle, zajebisty pies!
On ma mózgu pół,
Chce wykopać pod wędzarnią zajebisty dół.

Ja mu mówię: Won! Mówię: Won!
Mówię: Won! A on robi skłon.
Ja go wyślę tam, wyślę tam,
Gdzie są same koty - obiecuję wam!

Przyszłość szynki widzę marnie,
To nie ujdzie mu bezkarnie!
Powybijam całą psiarnię,
Pies podkopał mi wędzarnię!
Tępy mózdzek psi,
Zajebista szynka ciągle mu się śni.
Mówię ci, mówię ci,
Zajebisty dołek kopał cztery dni!

On pazury ma,
Zajebicie boi się szyneczka ma!
Pies już szczyrzy kły,
Chyba dziadek będzie zajebicie zły.
Ja mu mówię: Won! Mówię: Won!
Mówię: Won! A on robi skłon.
Ja go wyślę tam, wyślę tam,
Gdzie są same koty - obiecuję wam!

Przyszłość szynki widzę marnie,
To nie ujdzie mu bezkarnie!
Powybijam całą psiarnię,
Pies podkopał mi wędzarnię!

Niech każdy siusia gdzie mu się zechce...

Przyszłość szynki widzę marnie...